

# Na Łazarzkim Fyrtlu

Miejscówka miesiąca:  
miskomaszko

Łazarz pomaga

# Remonty chodników na Łazarzu

**W** 2021 r. na Łazarzu zostaną wyremontowane kolejne chodniki. Priorytetem jest wyremontowanie ul. Małeckiego. Już od 2021 r. Łazarz dostanie dodatkowe pieniądze na przebudowę ulic z wpływów ze Strefy Płatnego Parkowania.

## Małeckiego priorytetem

W budżecie Rady Osiedla przeznaczaliśmy 202.336 zł na remonty chodników. Do tego dochodzą tzw. środki celowe na remonty chodników z Zarządu Dróg Miejskich (29.751 zł). Za te pieniądze ma zostać wyremontowany chodnik po wschodniej stronie ul. Małeckiego, od ul. Strusia do ul. Gąsiorowskich. Tak jak na wcześniejszym odcinku, parkowanie w ramach Strefy Płatnego Parkowania zostanie przesunięte na jezdnię. Dzięki temu nie tylko wyremontujemy chodnik, ale też odtworzymy pas zieleni.

## Pieniądze ze Strefy Płatnego Parkowania

Szansą na znaczne przyspieszenie remontów chodników są pieniądze ze Strefy Płatnego Parkowania. W budżecie miasta na 2021 r. przewidziano 4,5 mln zł na przebudowę ulic w granicach SPP. Te pieniądze zostaną wydane na czterech osiedlach ze strefą (Łazarz, Wilda, Jeżyce, Stare Miasto). Na styczniowej sesji Rady Osiedla wskazaliśmy, że z tych pieniędzy w pierwszej kolejności należy dokończyć remont ul. Małeckiego, dzięki czemu równe chodniki i nowa zieleń będą po obu stronach ulicy. Do remontu wskazaliśmy też chodnik na ul. Limanowskiego, wraz z pasami zieleni, oraz ul. Wyspiańskiego (między ul. Matejki a ul. Głogowską).

## Ulica Kolejowa, Rynek Łazarski, Chociszewskiego

Oczekiwana od wielu lat kompleksowa przebudowa ul. Kolejowej powinna ruszyć w 2021 r. Środki na ten cel są zabezpieczone w budżecie miasta. To oznacza nowe chodniki wzdłuż całej ulicy, więcej zieleni, cichą nawierzchnię jezdni – kostka ma zostać zamieniona na nawierzchnię bitumiczną. Z zabytkowej, granitowej kostki zostaną wykonane miejsca parkingowe. Nowe chodniki pojawią się również wokół Rynku Łazarskiego – w ramach jego przebudowy. Trwa też przebudowa drogi wewnętrznej prowadzącej do przedszkola “Świerszczykowe Nutki” przy ul. Chociszewskiego, na tyłach Parku Kasprowicza – tu również pojawi się nowy chodnik.

## Co z innymi chodnikami?

Zdajemy sobie sprawę z tego, że chodników wymagających remontu jest jeszcze sporo. Mechanizm “powrotu” pieniędzy ze Strefy Płatnego Parkowania na inwestycje na osiedlu ma zostać wpisany na stałe do miejskich dokumentów, więc środki powinny być dostępne co roku. Pozwoli to w ciągu kilku najbliższych lat uporać się z problemem krzywych chodników na całym osiedlu.

*Andrzej Janowski*

**Wydawca:** Miasto Poznań – Osiedle Św. Łazarz  
Urząd Miasta Poznania, Wydział Wspierania Jednostek Pomocniczych Miasta, ul. Libelta 16/20 61-706 Poznań

**Redaktorka naczelna:** Beata Szeszuła

**Korektorki:** Klaudia Stecka, Joanna Ellmann  
Kolegium redakcyjne: Joanna Ellmann, Andrzej Janowski, Marcin Pakuła, Amadeusz Smirnow, Sylwia Badzińska, Klaudia Stecka, Roman Modrzyński, Wojciech Kosiedowski, Dawid Krupa

**Miejsce i data wydania:** Poznań, marzec 2021 r.

**Skład i druk:** Digital Art Studio Przemysław Gała

Rada Osiedla Święty Łazarz

Zespół Szkół Gimnazjalno-Licealnych ul. Wyspiańskiego 27

osiedle\_lazarz@um.poznan.pl

Bądź na bieżąco z najważniejszymi wieściami dla osiedla!

[www.lazarz.poznan.pl](http://www.lazarz.poznan.pl)

Aktualne i archiwalne numery „Na Łazarskim Fyrtlu” są dostępne także na stronie [www.lazarz.pl](http://www.lazarz.pl).



Rada Osiedla Św. Łazarz



[rada.osiedla.lazarz](http://rada.osiedla.lazarz)

# Miejscówka miesiąca: mizskomaszko

**R**ozmawiamy z Agatą Piechocką, założycielką marki mizskomaszko, absolwentką projektowania mody i malarstwa na Królewskiej Akademii Sztuk Pięknych w Antwerpii.

**Wasz sklep mieści się na Łazarzu od dawna, ale nie jest szerzej znany wśród lokalnej społeczności. Co to jest mizskomaszko?**

Mizskomaszko to firma, która słynie z kolorowych sukienek w nadrukach projektowanych przez nas. Zaczynaliśmy 10 lat temu od ubrań dla dzieci, ale bardzo szybko mamy zapragnęły posiadać takie same sukienki jak ich córki, a potem inne kobiety chciały mieć takie sukienki i okazało się, że to był największy hit. Zdecydowaliśmy, aby w całości przetrzymać się na ubrania dla kobiet. Znakiem rozpoznawczym zawsze były nadruki projektowane przeze mnie. Są klientki, które te printy kolekcjonują i mają już je wszystkie, polują w internecie na te najstarsze, wymieniają się, aby zdobyć ten wymarzony. Obecnie wzory występują również jako dekoracja na porcelanie i cały czas szukamy nowych powierzchni, na których można by je umieścić.

**Jak powstają wasze produkty?**

Zaczynamy zawsze od inspiracji. Podróżujemy, chodzimy po muzeach, oglądamy filmy. Zawsze mówię, że mój mózg jest jak gąbka – chłonie wszystko co widzę, filtruje i z tego wychodzą projekty. Po zdobyciu inspiracji wymyślam kolory, motywy, tematy jakie wystąpią w kolekcji. Z gotowymi printami zamawiamy materiały w Łodzi i Białymstoku, a szycie odbywa się w Poznaniu.

**Wyjątkowe jest to, że firma jest bardzo rodzinna i lokalna.**

Tak, staramy się, aby wszystko odbywało się jak najbliżej. Wylczyliśmy, że najdalsza odległość, jaką produk-

ty przebywają przed trafieniem do sklepu, to ok. 500 km – to materiały sprowadzane z Białegostoku, choć najczęściej pochodzą one z Łodzi. Pracujemy wspólnie z rodzeństwem – mizskomaszko tworzą Stasiu, Zosia i Agata oraz Beata, która nie jest naszą rodziną, ale jest częścią rodziny mizskomaszko. Staramy się, aby praca odbywała się właśnie w takiej przyjaznej, rodzinnej atmosferze. Ze wszystkimi, z którymi współpracujemy, przyjaźnimy się i znamy się od lat, ponieważ jesteśmy wierni dostawcom. Sesje zdjęciowe też odbywają się w Poznaniu, od dawna współpracujemy z poznańską fotografką Pauliną Kanią.

**Dlaczego siedziba jest akurat na Łazarzu?**

Jesteśmy nie tylko z Poznania, ale również prawie że z Łazarza. Wychowaliśmy się na Górczynie, bardzo dużą część życia spędziliśmy na Łazarzu i mamy sentyment do tej okolicy. Bardzo lubię tę część miasta, jest zielona, jest piękny park, ulice są szerokie, jest spokojnie i przyjaźnie. Uwielbiam się tutaj włóczyć z moim psem. Łazarz to najlepsza dzielnica.

**Skąd wzięła się nazwa mizskomaszko?**

Nazwę wymyślił mój syn. Mizskomaszko to był jego wyimaginowany przyjaciel, potworek o kształcie chmurki z czarnym futerkiem i bez nóg, który pełzał po ziemi.

**Czy w siedzibie, poza zakupami, możemy zrobić coś jeszcze?**

W siedzibie mieści się nasze biuro, gdzie powstają wszystkie projekty.



Tutaj pakujemy zamówienia do wysyłek, mamy magazyn. Gdy pozwalają na to warunki pandemiczne, organizujemy też spotkania i warsztaty dla mieszkańców Łazarza i nie tylko. Pokazujemy jak działa sitodruk, ponieważ wszystkie nadruki mizskomaszko powstają tą metodą i kiedy tylko mamy możliwość pokazujemy tę technikę naszym klientom. Przez pewien czas uczyłam także metody sitodruku studentów na School of Form na Łazarzu.

Liczymy na to, że na Łazarzu powstanie więcej lokali gastronomicznych, abyśmy mogli w czasie przerwy pójść gdzieś na lunch. Myślę, że ta dzielnica ma bardzo duży potencjał. Trzeba tylko uspokoić Głogowską do końca i połączyć górny Łazarz z dolnym.

*Mizskomaszko można odwiedzić przy ul. Łukaszewicza 20a od wtorku do piątku w godz. 12-16.*

*Beata Szeszuła*

# Łazarz pomaga

Pomysł zorganizowania akcji bożonarodzeniowego wsparcia dla potrzebujących mieszkańców Łazarza zrodził się w mojej głowie spontanicznie, pod wpływem artykułu w gazecie, w którym opisano marzenia ludzi mieszkających w Domach Pomocy Społecznej. To były bardzo proste, przyziemne marzenia: nowe skarpetki, czekolada, herbata. Pomyślałam wtedy o tym, jak niewiele potrzeba, żeby sprawić komuś radość. Rzeczy, które codziennie, bez zastanowienia, wrzucam do sklepowego koszyka, dla niektórych są nieosiągalnym luksusem.

Założyłam na Facebooku grupę „Łazarz pomaga, która bardzo szybko zaczęła się powiększać; cały czas dołączają do niej nowe osoby. Obecnie liczy ona już niemal 400 członków. W zaledwie miesiąc dotarliśmy do 70 potrzebujących – przede wszystkim mieszkańców Łazarza, dla których łącznie przygotowaliśmy ponad 100 bożonarodzeniowych paczek. Wśród tych osób byli zarówno seniorzy, jak i rodziny z dziećmi oraz ludzie samotni – każdy w trudnej sytuacji materialnej.

Nie ograniczyliśmy się tylko do zbierania zakupionych przez chętne do pomocy osoby produktów. Tym, co wyróżnia tę akcję, jest także integracja mieszkańców naszego fyrtla: podczas organizowanych w sklepie „Jagoda nie porzeczką” warsztatów (dekorowanie pierniczków, własnoręczne robienie mydełek, stroików i kartek świątecznych), mogliśmy poznać się nawzajem i wspólnie przygotować rzeczy, które potem dołączyliśmy do naszych paczek. Byłam zaskoczona nie tylko skalą zaangażowania mieszkańców Łazarza, ale także naszych lokalnych firm, zwłaszcza restauracji i kawiarni, które w dobie pandemii same znalazły się w trudnej sytuacji. Pomimo tego bardzo nam pomogły ofiarowując za darmo przygotowane przez siebie wypieki czy potrawy wigilijne.

Chciałam, żeby ten entuzjazm, zaangażowanie i chęć niesienia pomocy nie zniknęły – i udało się! Nie ma tygodnia, żebyśmy wspólnymi siłami nie pomogli któremuś z naszych potrzebujących sąsiadów: systematycznie kupujemy węgiel, którego skromne zapasy nie wystarczały na ogrzanie mieszkań w czasie mroźnej zimy; wymieniliśmy





drzwi u Pana Jana, dzięki czemu w domu jest cieplej; zorganizowaliśmy dodatkową zbiórkę żywności dla mamy z dziećmi; naprawiliśmy pralkę i przekazaliśmy kuchenkę oraz telewizor 87-letniej Pani Róży; zaangażowaliśmy się w poszukiwanie mieszkania socjalnego dla mamy samotnie wychowującej dwójkę dzieci; zorganizowaliśmy wizytę fryzjerki oraz zrobiliśmy makijaż Karolinie, która choruje na porażenie mózgowie; kilka razy w tygodniu zanosimy obiady, które za darmo przygotowuje łazarska restauracja „Mięso na płocie”.

Aby móc pomagać codziennie naszym łazarskim sąsiadom, założyłam zrzutkę na [zrzutka.pl/z/lazarzpomaga](https://zrzutka.pl/z/lazarzpomaga) Taka forma zbierania funduszy na pomoc naszym łazarskim sąsiadom jest najwygodniejsza i najbardziej przejrzysta. Każda złotówka się liczy, grosz do grosza i możemy zbierać sumę, która pozwala nam zaspokajać bieżące potrzeby związane z zakupem żywności, środków czystości, opału, przeprowadzaniem drobnych remontów itp. Wpłaty można oczywiście dokonywać anonimowo.

Teraz szykujemy się do akcji wielkanocnej – podobnie jak na Święta Bożego Narodzenia, przygotowujemy spersonalizowane paczki z żywnością i innymi niezbędnymi artykułami, pisanki, kartki świąteczne itp.

To wszystko by się nie wydarzyło, gdyby nie kilkadziesiąt osób i firm, które pomimo trudnego dla wszystkich roku ofiarowały swój czas, zaangażowanie i postanowiły podzielić się z potrzebującymi. Dziękuję szczególnie mojej koleżance z Rady Osiedla Św. Łazarz – Sylwii Badzińskiej, która wspólnie ze mną koordynuje „Łazarz Pomaga”. Chcę także podziękować firmom z naszego łazarskiego fyrtla, które wspierają naszą akcję, bo to naprawdę świetne miejsca, nasze łazarskie perełki, które także warto wspierać: Jagoda nie porzeczką, Mięso na Płocie, Gluten TAK, Kuchnia PoWolność, Pączus i Kawusia, Dżungla Cafe, Wełna i Flora, Marzenia do zjedzenia, Kramm Nie-ruchomości, Garvest, Kwaciarnia Lambada.

Sukces „Łazarz pomaga” udowodnił, że w dobie głębokich podziałów są rzeczy, które nas łączą – są nimi chęć niesienia pomocy i wrażliwość na nieszczęście innych. Mam nadzieję, że ta akcja stanie się naszą lokalną, łazarską tradycją.

*Joanna Ellmann*

# Akiwa Eger

## – rabin czasów zarazy



**N**a początku XIX wieku (według kalendarza hebrajskiego w 5564 roku), po likwidacji cmentarza na Muszej Górze (dzisiejsze okolice Placu Wolności, obecnie na tym miejscu stoi Kamienica Towarzystwa Ubezpieczeniowego Union), przy ulicy Głogowskiej powstał cmentarz żydowski o powierzchni 4,5 hektara. W czasie II Wojny Światowej cmentarz został zniszczony przez hitlerowców, a macewy z Głogowskiej oraz pozostałości zburzonej synagogi zostały później użyte do utwardzania dna Jeziora Rusalka. Po wojnie nowe władze miasta przekazały teren po cmentarzu Międzynarodowym Targom Poznańskim. Podczas budowy hal w latach 80. natknięto się na szczątki ludzkie, które przewieziono i pochowano w specjalnej kwaterze na Miłostowie, gdzie spoczywają do dzisiaj.

Staraniem członków i członkiń gminy żydowskiej w Poznaniu, na początku XXI wieku, wykupiono, uprzątnięto i odnowiono fragment terenu dawnego cmentarza u zbiegu ulic Głogowskiej i Śniadeckich. W 2008 roku uroczyście otwarto część cmentarza z sześcioma macewami oraz fragmentami nagrobków wydobytych m.in. z dna Rusalki. W wydarzeniu brali udział przedstawiciele lokalnych władz oraz goście z Polski, Wielkiej Brytanii, Niemiec i Stanów Zjednoczonych.

Na jednej z tablic umieszczonej obok rozbitych macew znalazł się napis: “Był czas, kiedy z macew robiono bruk. Czas, w którym najdosłowniejsz rozbijano, deptano i kaleczono pamięć o ludziach pochowanych pod macewami. Niektóre z kamiennych okruchów tej pamięci przetrwały i dziś ta pamięć łączy się z wdzięcznością dla wszystkich, którzy przyczynili się do jej ocalenia”.

To tutaj został pochowany rabin Akiwa Eger “do którego przyjeżdżają ludzie z całego świata, by się pomodlić i prosić o błogosławieństwo” - jak mówi Alicja Kobus, przewodnicząca gminy żydowskiej w Poznaniu. Akiwa Eger został rabinem w naszym mieście w 1815 roku, funkcję tę pełnił do swojej śmierci w 1837 roku. Za życia kierował jedną z największych w Europie uczelni talmudycznych, pozostawił po sobie także olbrzymią spuściznę literacką obejmującą m.in. niezliczoną ilość komentarzy do Talmudu, responsów i glos.

Decyzje Akiwy Egera pomogły także w zwalczaniu epidemii cholery, która w tamtym czasie przetoczyła się przez Europę i Azję, zabijając 250 000 osób. W 1831 roku rabin zyskał uznanie króla Prus Fryderyka Wilhelma III – dzięki wdrożonym środkom zapobiegawczym śmiertelność w Poznaniu była znacznie niższa od średniej w kraju. Akiwa Eger radził, by w czasach epidemii zachowywać dystans społeczny i higienę, w synagogach tylko połowa miejsc miała być zajęta, a chorzy mieli informować o swoim stanie zdrowia najbliższych i izolować się, by nie zarażać kolejnych osób.

Oczywiście nie można porównywać pandemii COVID-19 do cholery, ale warto pamiętać o ludziach, którzy nie dysponowali dzisiejszą wiedzą naukową, a mimo to potrafili skutecznie przeciwstawić się chorobie zbierającej swoje śmiertelne żniwo i ocalić tysiące istnień ludzkich. Za pomoc przy pisaniu artykułu dziękuję Alicji Kobus – Wiceprzewodniczącej Zarządu Związku Gmin Wyznaniowych w RP.

*Amadeusz Smirnow*

# Działania rady osiedla w 2020 r.

**M**iniony rok był dla wszystkich wyjątkowy – pandemia koronawirusa wymusiła na nas wiele zmian, obciążyła miejski budżet i utrudniła bieżące funkcjonowanie. Mimo tego na Łazarzu sporo udało się zrobić.

## Uratowaliśmy Park Kasprowicza przed zabudową

W marcu 2020 r. udało się rozstrzygnąć kilkumiesięczną walkę o przesunięcie planowanego przez Poznańskie Ośrodki Sportu i Rekreacji basenu. Urzędnicy nie zgadzali się na zaproponowany przez nas, we współpracy z architektem, projekt umiejscowienia basenu kilkaset metrów dalej – na terenie miejskiego parkingu leżącego na skraju parku przy ul. Reymonta, zastawionego wówczas wrakami. Końcowo miasto poinformowało o przeniesieniu inwestycji na drugą stronę ul. Reymonta – na teren Olimpii. Dzięki temu zachowaliśmy najcenniejszą przyrodniczo część parku wraz z ponad 200 drzewami, które miały zostać wycięte. Zawnioskowaliśmy do prezydenta Jacka Jaśkowiaka o konsultacje społeczne ws. zagospodarowania Parku Kasprowicza, jednak na nasze pismo nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

## Eki z Małeki

Choć pandemia wymusiła na nas znaczne opóźnienie konsultacji społecznych (które początkowo były zaplanowane na koniec marca), to projekt nie zatrzymał się w miejscu. W czerwcu spotkaliśmy się z mieszkańcami na skwerze, aby raz jeszcze zapytać ich o zdanie na temat przyszłości tego miejsca. Na koniec lata zaprezentowaliśmy gotową koncepcję skweru i podziękowaliśmy mieszkańcom za udział w konsultacjach, zapraszając ich na dwa wydarzenia, które odbyły się w połowie września. Atrakcji nie brakowało – można było wybierać pomiędzy Jedzielnia, kinem plenerowym, silent disco, warsztatami Agaty dla dzieci a koncertem jazzowym i nauką tańca swingowego. Wysoka frekwencja po raz kolejny pokazała wyjątkowy potencjał, jaki skrywa to miejsce.

## Do Parku Wilsona z kejtrem

Od początku naszej kadencji prowadziliśmy rozmowy z Palmiarnią Poznańską na temat umożliwienia wprowadzania psów na teren parku. Po wielu miesiącach Rada Miasta przegłosowała nowy regulamin korzystania z parku, gdzie zezwolono na wprowadzanie kejtrow na smyczy oraz spacerowanie z nimi po terenach zielonych oznaczonych specjalnymi tabliczkami.

## Podlewaliśmy drzewa

W kwietniu i maju, kiedy to w Poznaniu nie spadła żadna kropla deszczu, ruszyliśmy na pomoc łazarskim drzewom rosnącym w najcieńszych, przyulicznych wa-



runkach. We współpracy z Zarządem Dróg Miejskich, który również zleca podlewanie roślinności, napełniliśmy wodą misy drzew przy ul. Drużbackiej, Gąsiorowskich oraz na skwerze przy ul. Kolejowej – łącznie 103 drzewa. Podczas drugiej akcji podlewania otrzymaliśmy wsparcie od miejskiego radnego Łukasza Mikuły, spółki Aquanet oraz łazarskich strażaków stacjonujących przy ul. Grunwaldzkiej.

## Nowa Jarochońskiego, nowa zieleń na całym osiedlu

Wraz z końcem roku zakończono niemal wszystkie prace związane z przebudową ul. Jarochońskiego. Ulica zyskała nową nawierzchnię na chodnikach i ulicach, zatoki parkingowe, oświetlenie, a także zieleń. Niestety, inwestycja nie obyła się bez problemów – przez dwa miesiące codziennie kontrolowaliśmy wykonawcę, który wielokrotnie niszczył drzewa zastane na terenie inwestycji. Pomimo wielokrotnych interwencji inwestor zastępczy, Poznańskie Inwestycje Miejskie, nie potrafił zapanować nad tą sytuacją.

W 2020 r. na całym Łazarzu pojawiło się 100 nowych drzew oraz kilka tysięcy krzewów i kwiatów. Wiele z tych małych, acz ważnych inwestycji, było finansowanych przez radę osiedla. Wspólnie z Zarządem Dróg Miejskich przywróciliśmy usuniętą niegdyś zieleń z ul. Małeckiego, Stablewskiego, Niegolewskich, Jarochońskiego na odcinku Hetmańska-Chociszewskiego, Limanowskiego, Białej i Niecałej. Dosadziliśmy także brakujące drzewa na 14 ulicach.

To tylko ułamek naszych działań podejmowanych w zeszłym roku. Bieżące informacje w tym temacie można znaleźć na naszej stronie na portalu Facebook.

*Beata Szeszuła*

# Nowe oświetlenie w Parku Wilsona

Jeszcze w tym roku w Parku Wilsona pojawi się nowe oświetlenie oraz monitoring, na które mieszkańcy Łazarza czekali od wielu lat. Palmiarnia Poznańska starała się o dodatkowe fundusze na ten cel, jednak dopiero niedawno wspólnie osiągnęliśmy sukces.

O tę inwestycję zabiegaliśmy od początku naszej kadencji, ponieważ uważamy ją za jeden z priorytetów, ze względu na liczne akty wandalizmu, do których dochodziło w naszym pięknym, historycznym parku.

Wielokrotne zgłoszenia nie przekładały się na ukaranie sprawców, dlatego monitoring jest tak ważnym elementem tej inwestycji.

W tegorocznym budżecie miasta Poznania środki na ten cel zostały zabezpieczone m.in. dzięki staraniom Radnego Miasta Poznania Łukasza Mikuły wspierającego projekt. Palmiarnia Poznańska już od dłuższego czasu ma gotowy projekt budowlany, dzięki czemu inwestycję będzie można szybko zrealizować.

Nowe oświetlenie będzie nadal nadawało kameralny charakter par-

kowi, lecz również podniesie poziom bezpieczeństwa zwiedzających. Lampiony w stylu art deco, które stoją od dwudziestolecia międzywojennego, odzyskają swój dawny blask.

Park Wilsona jest jedną z najatrakcyjniejszych części Łazarza – dlatego przy współpracy z Palmiarnią oraz radnymi miasta, dołożymy wszelkich starań, aby z roku na rok stawał się coraz piękniejszy i bezpieczniejszy.

*Sylwia Badzińska*

# Historia spisana na tablicach

Łazarz jest dzielnicą, z którą swoje życie i twórczość związało wiele wybitnych osób. Spacerując po naszym fyrtlu, często nie zauważamy pamiątkowych tablic poświęconych ludziom, którzy współtworzyli historię naszego osiedla, Poznania i Polski. Dzięki grze terenowej – questom łazarskim – autorstwa Ani Kaźmierczak ze Stowarzyszenia Wirtualny Łazarz, możemy poznać lokalizacje kilkunastu tablic pamiątkowych, dzięki którym poznamy ciekawe wydarzenia związane z danym miejscem lub jego patronem.

Naszą podróż zaczynamy przy Szkole Podstawowej nr 9, gdzie odnajdujemy obelisk poświęcony dr Franciszkowi Witaszkowi – lekarzowi, który ratował ludzi podczas II wojny światowej i prowadził konspiracyjną walkę z nazistami.

Naszym zadaniem jest odnalezienie kilkunastu tablic umiejscowionych na terenie całego Łazarza oraz wpisanie do krzyżówki haseł powiązanych z danym miejscem – w czym pomoże nam przewodnik zamieszczony na stronie internetowej [www.questylazarskie.eu](http://www.questylazarskie.eu)

Nasz spacer zakończymy przy skrzyżowaniu Wyspiańskiego/Matejki. Całą trasę pokonamy w około 1,5 godziny.

Pomimo tego, że pierwsza edycja konkursu już za nami, zachęcamy do udziału w spacerze, który pozwoli nam lepiej poznać historię fyrtla, na którym mieszkamy. Warto na bieżąco śledzić informacje, ponieważ kolejne edycje questów przed nami.

*Roman Modrzyński*